Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 12 września 1932 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 252

Por. Żwirko i inż. Wigura zginęli śmiercią bohaterów.

Niech ziemia lekką będzie zdobywcom przestworzy!

Cieszyn, 11 września.

Na podstawie zebranych informacyj na miejscu katastrofy oraz wedle opowiadań naocznych świadków, przebieg tragicznego zajścia był następujący:

Około godz. 8, rozszalała nad Cieszynem i okolicą

GWAŁTOWNA BURZA.

Burza ta zaskoczyła por. Żwirkę w chwili, gdy znajdował się nad Górnem Cierlickiem odległem o około 14 km. od granicy polskiej.

Siła wiatru była tak wielka, że aparat nie mógł się posuwać naprzód. Aparat wpadł w sferę

TRĄBY POWIETRZNEJ.

Por. Żwirko usiłował zawrócić, jednak w tej chwili straszny wiatr urwał prawe skrzydło. Znajdujący się na wysokości 100 do 200 metrów aparat począł spadać w dół. Por. Żwirko nadaremnie usiłował opanować sytuację, lecz wskutek wielkiej wichury i oberwania skrzydła nie mógł lądować.

Samolot spadł na lasek. Aparat został doszczętnie rozbity. Obaj lotnicy zostali wyrwani siłą uderzenia z samolotu i

RZUCENI O DRZEWA,

tak że ponieśli śmierć na miejscu.

Prawe skrzydło samolotu, które zostało oderwane przez trąbę powietrzną, znaleziono w odległości 300 metrów od kadłuba. Lewe skrzydło w odległości 200 metrów.

Zwłoki obu lotników zostały w straszny sposób zmasakrowane. Znaleziono je w odległości 15 metrów od samolotu.

Przybyła komisja wojskowa i lekarska ustaliła, że Żwirko doznał

PRZECIĘCIA GŁOWY W PÓŁ

oraz złamania lewej nogi i lewej ręki. Pozatem na ciele widać wiele obrażeń. Naogół jednak ciało zabitego pozostało w całości.

W straszny natomiast sposób zostało

ZMASAKROWANE CIAŁO WIGURY.

Nieszczęśliwy inżynier doznał złamania obu nóg i rozbicia czaszki, tak, że mózg rozleciał się po pobliskich drzewach. Po ustaleniu śmierci obu lotników, zwłoki ich przewieziono wśród płaczu wielu kobiet do kostnicy pobliskiego szpitala rzymsko - katolickiego.

***

Cieszyn, 11 września.

O strasznej katastrofie zawiadomiono niezwłocznie konsula polskiego w Morawskiej Ostrawie dr. Ripa, który wraz z wicekonsulem dr. Synowieckim udał się na miejsce katastrofy. Z chwilą ich przybycia, ciała lotników znajdowały się już w kostnicy.

W dniu dzisiejszym ciała zostaną przewiezione do Cieszyna.

Warszawa, 11 września.

(Telegram własny)

Dziś o godz. 10 rano nadeszła do Warszawy wiadomość o strasznej śmierci słynnych lotników polskich, por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

Obaj lotnicy lecieli do Pragi Czeskiej na międzynarodowy meeting lotniczy

Tuż za granicą polsko-czechosłowacką obok miejscowości Cierlicko, o godz. 9.30 aparat spadł. Został on zupełnie strzaskany. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Żona por. Żwirki w kościele

dowiedziała się o tragicznej śmierci męża.

Warszawa, 11 września.

(St) W czasie, gdy wiadomość o tragicznym zgonie ś. p. por. Żwirki nadeszła do Warszawy, *żona jego była w kościele Zbawiciela.*

W czasie kazania ks. Nowakowski z ambony publicznie ogłosił o tragicznym wypadku. Żona ś. p. por. Żwirki padła zemdlona.

Pani Żwirko udaje się dziś o godzinie 22 min. 20 w towarzystwie p. Wandy Wigurzanki, kap. Komara oraz 2 oficerów wojsk lotniczych do Katowic dokąd przybędzie o godz. 3 rano. Z Katowic p. Żwirko wraz z towarzyszącemi osobami uda się na miejsce katastrofy samolotu, autem oddanym jej do dyspozycji przez ministerstwo komunikacji.

Porucznik Żwirko miał już wczoraj z całą ekipą polską opuścić stolicę i udać się do Pragi, jednakże z powodu niedostarczenia mu na czas nowego munduru przez krawca, został wstrzymany do dnia dzisiejszego.

Por. Żwirko miał w środę zaatakować światowy rekord lotu na wysokość na samolocie lekkiej wagi, który przejściowo w roku 1929 należał do niego.

Władze na miejscu katastrofy.

Cieszyn, 11 września.

O katastrofie por. Żwirki dowiadujemy się następujących szczegółów: W czasie przelotu nad Górnem Cierlickiem

APARAT DOSTAŁ SIĘ W KORKOCIĄG

i spadł na wzgórze Kościelca pod Cieszynem. Aparat wpadł na drzewa, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Por. Żwirko jak i jego towarzysz

ZOSTALI ZABICI NA MIEJSCU.

Na wieść o katastrofie przybył niezwłocznie na miejsce wypadku starosta cieszyński Kucner, dowódca 4-go pułku strzelców podhalańskich pułk. Własak. Ponadto przybył starosta Giela z Czeskiego Cieszyna.

Na wieść o katastrofie poczęły ze wszystkich stron przybywać niezliczone tłumy na samochodach i pojazdach. Miejsce katastrofy zostało obstawione silnym kordonem żandarmerji czechosłowackiej, która nikogo nie dopuszczała do strzaskanego aparatu.

O nieszczęśliwym wypadku powiadomiono niezwłocznie aeroklub w Pradze Czeskiej, który prawdopodobnie odłoży start do lotu gwiaździstego.

W rozbitym aparacie znaleziono walizkę podróżną por. Żwirki. Znajdował się w niej mundur wojskowy oraz nadane odznaczenia.

Między innemi znajdował się Złoty Krzyż Zasługi, otrzymany po zwycięskim locie dokoła Europy. Żadnych dokumentów towarzysza por. Żwirki nie znaleziono, tak, że władze czeskie nie były w stanie zidentyfikować jego zwłok.

Przy upadku w las, aparat ściął kilka grubych drzew. Zdaniem rzeczoznawców, gdyby aparat spadł nie na las lecz na otwarte pole, obaj lotnicy prawdopodobnie nie ponieśliby śmierci.

Czy Żwirko wyskoczył?

CIESZYN, 11 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godz. 18 m. 30 przybyła do Cieszyna komisja wojskowo-lekarska z departamentu lotniczego w osobach mjra Michalika, kpt. Bajana, por. Gertnera i por. Stoji. Komisja uda się autem przez granicę w Cieszynie na miejsce katastrofy w Cierlicku celem przeprowadzenia badań.

CIESZYN, 11 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Komisja wojskowo-lekarska, która powróciła dziś późnym wieczorem z miejsca katastrofy do Cieszyna zbadała przyczyny katastrofy samolotu polskiego, wynikłe wskutek burzy.

Wyłoniło się przypuszczenie, że por. Żwirko w ostatniej chwili zeskoczył z samolotu co potwierdza fakt, że zwłoki znajdują się w znacznej odległości od gruzów samolotu oraz od zwłok inż. Wigury.

O godz. 10 rano jutro uda się na miejsce katastrofy czechosłowacka komisja sądowo-lekarska poczem nastąpi przetransportowanie zwłok do granicy polskiej w Cieszynie.

Transport zabitych lotników polskich do granicy polskiej w Cieszynie przeprowadzą władze czechosłowackie z honorami wojskowemi.

Na znak żałoby wywieszono w Bielsku i Cieszynie czarne chorągwie. W lokalach publicznych przerwano widowiska i koncerty.

Świadkowie katastrofy.

Praga, 11 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi: Świadkami katastrofy por. Żwirki i inż. Wigury był szofer przejeżdżający opodal szosą i wieśniak zajęty przy sprzątaniu siana.

O godz. 8 min. 30 rano ukazał się nad Cierlickiem samolot, **który nagle począł spadać ku ziemi.** Motor przestał działać, prawdopodobnie wyłączony przez pilota.

Samolot uderzył w drzewo, które zostało strzaskane. Gdy wieśniak podbiegł do aparatu zobaczył strasznie zmasakrowane zwłoki lotników. Zaalarmowano niezwłocznie posterunek żandarmerji i konsulat polski w Morawskiej Ostrawie.

Zwłoki por. Żwirki i inż. Wigury przeniesiono do kostnicy w osadzie Kościelec. Miejscowa ludność zniosła wielką ilość kwiatów i postawiła przy zwłokach wartę honorową.

Uroczystości związane z dniem lotniczym w Morawskiej Ostrawie zostały na znak żałoby odwołane.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej.)

Żałoba w całej Polsce.

Warszawa, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wieść o tragicznym zgonie por. Żwirki i inż. Wigury rozeszła się błyskawicznie po mieście *wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie.*

Władze wojskowe i Aeroklub R. P. otrzymują zewsząd wyrazy współczucia po stracie dzielnych lotników.

Szereg dzienników wydało dodatki nadzwyczajne, rozchwytane przez publiczność.

Warszawa, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym przed meczem piłkarskim o mistrzostwo Ligi, między Legją a Wisłą *odbyła się żałobna manifestacja ku czci zmarłych tragiczną śmiercią por. Żwirki i inż. Wigury.*

Przed wejściem na stadjon Legji wywieszono żałobną flagę, a flagi klubowe i o barwach narodowych opuszczono do połowy masztu. Trybunę przybrano kirem.

Gdy gracze obu drużyn, przepasani wstęgami żałobnemi weszli na boisko jeden z członków Legji wygłosił przez megafon przemówienie wyrażające głęboki żal z powodu śmierci bohaterów raidu turystycznego, okrywając żałobą cały sport polski.

Publiczność powstała z miejsc i uczciła zmarłych tragiczną śmiercią lotników jednominutowem milczeniem.

Gdynia, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomość o tragicznej śmierci por. Żwirki i inż. Wigury wywołała przygnębiające wrażenie. Po otrzymaniu depeszy PAT zawiadamiającej o szczegółach katastrofy, ukazały się dodatki pism miejscowych w żałobnych obwódkach. Bandery na okrętach opuszczono do połowy.

Zagranicą.

Praga, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomość o tragicznej katastrofie por. Żwirki i inż. Wigury pod Górnym Cierlickiem wywołała w Pradze ogromne wrażenie.

Objawiła się przy tej okazji ogromna sympatja, jaką cieszył się zwycięzca Challenge 1932 r. Dotychczas nie jest jeszcze wiadomem czy zawody, na które udawali się por. Żwirko i inż. Wigura odbędą się wobec żałoby, jaka okryła całe lotnictwo.

Praga, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Czeska Agencja Prasowa przesłała za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej serdeczne wyrazy współczucia dla społeczeństwa polskiego z powodu tragicznego wypadku por. Żwirki i inż. Wigury.

Berlin, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomość o śmierci por. Żwirki odbiła się głośnem echem w całych Niemczech które dały wyraz ubolewania z powodu tragicznej śmierci zwycięzcy raidu międzynarodowego.

Wskazuje się tu na Jego rycerskość i przepojone duchem sportowym zachowanie się, które zjednały mu szacunek i sympatję w sferach lotniczych i szerokich sferach opinji publicznej.

Dzienniki podnoszą, że słusznem będzie aby w Niemczech dano wyraz uznania nietylko dla jego wartości jako dobrego i dzielnego lotnika, ale i dla sympatycznego człowieka.

Czy zawody będą odwołane?

Cieszyn, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po obejrzeniu miejsca katastrofy przez specjalnie przybyłą z Cieszyna komisję, zmasakrowane zwłoki lotników zostały przewiezione do kostnicy w Cierlicku. O nieszczęśliwym wypadku powiadomiono Aeroklub w Pradze, który prawdopodobnie odwoła zawody.

Wiadomość o katastrofie wywołała wśród ludności polskiej na czeskim Śląsku niezwykle przygnębiające wrażenie.

Życiorys por. Żwirki.

Tragicznie zmarły we wczorajszej katastrofie ś. p. porucznik pilot Franciszek Żwirko liczył lat 35. Urodził się na Wileńszczyźnie, służbę wojskową rozpoczął w armji rosyjskiej, z której następnie przeszedł do formacyj polskich w Rosji.

Służbę w lotnictwie rozpoczął w r. 1917. W r. 1929 rozpoczyna pracę w lotnictwie sportowem jako oficer łącznikowy przy aeroklubie akademickim w Warszawie.

W latach 1930-31 pełni funkcje komendanta centrum przysposobienia wojskowego lotniczego w Łodzi, następnie szefa pilotażu w centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa w Dęblinie. Brał udział w licznych meetingach i zawodach lotniczych, m. innem w locie Małej Ententy i Polski w r. 1927 w Challenge 1930 r., w Locie Południowo-Zachodniej Polski w 3 i 4 konkursie samolotów turystycznych. **Posiadał czasowo w r. 1929 międzynarodowy rekord wysokości w II kat. samolotów turystycznych.**

W sierpniu r. b. rozsławił imię lotnictwa polskiego zagranicą zdobywając w międzynarodowym locie dookoła Europy (Challenge 1932) pierwszą nagrodę.

Życiorys inż. Wigury

Ś. p. Stanisław Wigura, urodzony w r. 1901 w Warszawie skończył szkołę im. Zamojskiego w r. 1922. W r. 1920 przerywa naukę w szkole i wstępuje do 8 p. artylerji polowej, biorąc udział w walkach przeciwko bolszewikom. Po ukończeniu szkół w r. 1922 wstępuje na Politechnikę warszawską, wydział mechaniczny, gdzie od pierwszej chwili zajmuje się konstrukcją samolotów. Przez rok 1924 pracuje nad budową samolotu konstrukcji Drzewieckiego.

W r. 1921 z Rogalskim konstruują pierwszy typ samolotu R. Następnie od r. 1926 pracuje wespół z Rogalskim i Drzewieckim nad samolotem typu RWD 1, 2 3, 4, 5, 6, 7. *Śmierć oderwała ś. p. St. Wigurę od pracy nad konstrukcją samolotu RWD 8.*

Ś. p. St. Wigura brał udział w licznych meetingach i zawodach lotniczych wraz z por. Żwirko. M. innemi bierze udział w trzecim i czwartym konkursie samolotów turystycznych, w locie południowo-zachodniej Polski w r. 1929 i 1930, w lotach tych wespół z por. Żwirko odnosi szereg wybitnych zwycięstw na aparatach konstrukcji RWD osiągając pierwsze miejsce w tych konkurencjach.

Ś. p. inż. Wigura do ostatniej chwili pracował w warszawskiej sekcji lotniczej studentów - mechaników Politechniki Warszawskiej, pozatem był wykładowcą w szkole samochodowo-lotniczej. Przez pewien czas ś. p. inż. Wigura był asystentem na Politechnice Warszawskiej przy katedrze budowy płatowców.

Ostatnio ś. p. Stanisław Wigura brał udział w Challenge 1932 r. wraz ś. p. por. Żwirko na aparacie RWD 6.

Kawalerzysta polski
zdobył nagrodę armji łotewskiej.

Ryga, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W niedzielę na międzynarodowych zawodach hippicznych w Rydze rozegrano konkurs o nagrodę armji łotewskiej. Do konkursu stanęli por. Rojcewicz na koniu The Hoop, por. armji łotewskiej Ozols, por. armji łotewskiej Insberg oraz por. armji estońskiej Reymann oraz niemiec Radschan.

Ogółem stanęło 24 zawodników. Zwyciężył por. Rojcewicz przed por. Reymannem i Insbergiem. W konkursie o nagrodę dowództwa armji pierwsze miejsce zajął kpt. Sałęga (Polska).

Ślub króla djamentów
z węgierską śpiewaczką.

Londyn, 11 września.

(t) Wielką sensację wywołał w sferach arystokratycznych Londynu ślub króla djamentowego Normana Weissa ze śpiewaczką węgierską Ibolya Nemes.

W jednym z nocnych lokali zwrócił Weiss uwagę na piękną węgierkę, która tańczyła i śpiewała czardasza. Weiss zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia i już następnego dnia poprosił telefonicznie matkę tancerki, mieszkającą w Budapeszcie, o zezwolenie na ślub.

Jako prezent zaręczynowy dostała Nemes auto, konia wyścigowego i kasetkę z kosztownościami, w której znajdował się niezwykły okaz — czarnej perły.

Francja odrzuca żądania Niemiec
w sprawie swobody zbrojeń. — Nota francuska została wręczona w Berlinie.

Berlin, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Francuski ambasador w Berlinie Francois Poncet, wręczył dziś w południe ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathowi, tekst odpowiedzi francuskiej na niemiecki memorjał w sprawie rozbrojenia. Tekst noty będzie ogłoszony we wtorek przed południem.

Berlin, 11 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Odpowiedź Francji doręczona przez ambasadora francuskiego w Berlinie zaznacza między innemi, że Francja nie może przyjąć żadnej nowej konwencji rozbrojeniowej, która miałaby zastąpić piątą część Traktatu Wersalskiego.

Nowa konwencja może rozszerzyć lub zmodyfikować wszystkie dotychczasowe, z tego jednak nie wynika w żadnym wypadku, aby można było anulować całą część traktatu i zastąpić czemś zupełnie nowem. Zresztą w tym wypadku musiałoby się naruszyć art. 19 Paktu Ligi, przewidujący, że wszystkie zmiany w traktatach mogą być poczynione jedynie przez jednomyślne uchwały Zgromadzenia Ligi.

Francja nie odrzuca kwestji rozmów bezpośrednich, uważa jednak, że wszystkie rozmowy winny być prowadzone pod egidą i w ramach Ligi Narodów. Francja uznaje, że Niemcy mają prawo żądać redukcj zbrojeń ze strony wszystkich innych mocarstw, lecz jedynie opierając się na postanowieniach art. Paktu Ligi, t. j. uwzględniając bezpieczeństwo kraju oraz położenie gospodarcze.

Według kół dobrze poinformowanych o ile Niemcy w odpowiedzi na notę francuską zażądają zwołania konferencji mocarstw, to w konferencji tej Francja wzięłaby udział tylko wtedy, o ile wszystkie państwa zainteresowane byłyby zaproszone.

Pierwsza „sztuczna wyspa”
ukazała się na Morzu Północnem.

Hamburg, 11 września.

(t) Z portu hamburskiego wyjechał na morze Północne parowiec „Westfalen". Statek ten zatrzyma się przez 3 dni na pełnem morzu i będzie służył, jako sztuczna wyspa dla samolotów. — Utworzenie pomostów z okrętów jest już projektowane od wielu lat, przez inżynierów amerykańskich między miastami Las Palmas i Fernando, co skróciłoby znacznie czas przejazdu do Afryki Południowej.

Dopiero teraz jednak niemieccy inżynierowie po raz pierwszy wprowadzą projekt ten w czyn. Od rezultatów obecnych doświadczeń zależeć będzie zastosowanie tego rodzaju sztucznych wysp na Oceanie Atlantyckim.

Jesienne wyścigi konne.
Wyniki drugiego dnia gonitw.

Drugi dzień jesiennych wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej przyniósł następujące wyniki:

GONITWA PIERWSZA.
Nagroda 800 zł. Dystans 2.100 mtr.
1) Nerw, ch. Szymarski,
2) Dorotka.
Tot. zwycz. 12 zł.

GONITWA DRUGA.
Nagroda 4.000 zł. Dystans 5.000 mtr. z przeszkodami.
1) Gazimur p. Biliński,
2) Pirnet.
Tot. zwycz. 72, 27 i 20 zł.

GONITWA TRZECIA.
Nagroda 800 zł. Dystans 2.400 mtr.
1) Drab j. Lipiński,
2) Margaret.
Tot. zwycz. 77, 28 i 13 zł.

GONITWA CZWARTA.
Nagroda 1.000 zł. Dystans 900 mtr.
1) Lapis j. Klamar,
2) Krojczy.
Tot. zwycz. 17, 12 i 16 zł.
Za Columb zwrot stawki został na starcie.

GONITWA PIĄTA.
Nagroda 3.000 zł. Dystans 2.100 mtr.
1) Cudem Cudów j. Klamar,
2) Koncert,
3) Irrawadi.
Tot. zwycz. 20, 13, 17 i 14 zł.

GONITWA SZÓSTA.
Nagroda 800 zł. Dystans 1.300 mtr.
1) Iglica j. Kłoszewski,
2) Tabu.
Tot. zwycz. 28, 12 i 11 zł.

GONITWA SIÓDMA.
Nagroda 1.000 zł. Dystans 1.300 mr.
1) Brilotta j. Rok,
2) Dionizos.
Tot. zwycz. 15, 12 i 14 zł.

Katastrofa finansowa grozi Japonji.

Londyn, 11 września.

(t) Donoszą z Tokio, że minister finansów Takahaszi udzielił wywiadu kilku dziennikarzom. Oświadczył on, że Japonja stoi w przededniu wielkiej katastrofy finansowej.

Wskutek szalejącego kryzysu zaznaczył się mały wpływ podatków, a poważne wydatki państwa w celu utrzymania porządku w Mandżurji poczyniły w skarbie takie spustoszenia, że rząd nie widzi poprostu żadnych środków zaradczych, któreby choć w części zmniejszyły wielki deficyt budżetowy.

UWAGA!
„Express Ilustrowany"
i „Republika"
do nabycia w INOWŁODZU
w sklepie Lewenberga
w TEOFILOWIE na koloniach i letniskach
40—1 obok Inowłodza.

Pamięć bohaterów.

Tragiczna wieść o nagłej i niespodziewanej śmierci por. Żwirki i inż. Wigury poruszyła w Polsce wszystkie serca. Ludzie dowiadywali się o katastrofie i bledli z wrażenia i żalu.

Jeszcze przed kilku dniami olbrzymi tłum na lotnisku warszawskiem nosił ich na rękach, jeszcze nie umilkły echa wiwatów, ani nie znieruchomiało drgnienie radości, że dwaj polscy lotnicy — pilot i konstruktor, zagarnęli dla swej ojczyzny najwyższy laur europejskiej sławy... Ludzie, przed któremi stała otworem największa w ich chlubnej, choć trudnej dziedzinie, karjera, ludzie do których uśmiechało się jutro w najróżowszych blaskach świeżych nadziei..

Ani ich trjumfalny powrót do Warszawy, ani ten smutek, którym Polska powitała ich śmierć w ukochanym żywiole — to nie były ani nie są radosne, czy żałobne galówki, ani oficjalne uroczystości bez duszy i serdecznej głębi. Tego dnia, kiedy przybyli ukochała ich Polska doprawdy, a tego dnia gdy tak nieszczęśnie odeszli — smuciła się żałobnie i szczerze.

Bowiem Żwirko i Wigura — to nie tylko bohaterowie przestworzy i zdobywcy laurów i premji, ale dla mas najszerszych — to przedewszystkiem bratnie dusze ludzi nieznanych i szarych, którzy nagle zabłyśli niezrównanym blaskiem swej własnej pracy, odwagi, dzielności i idei. Nie generałowie i ekscelencje, nie profesorowie i dostojnicy, nie możni i wielcy — te dwie gwiazdki porucznika i tak spowszedniały tytuł inżyniera, ci dwaj proletarjusze swych zawodów — byli tak serdecznie, tak niekłamanie bliscy polskiemu ludowi, bezrobotnym i półgłodnym, wydziedziczonym i upokorzonym, którzy poszli ich powitać na lotnisko warszawskie i utulili ich na własnych pokrzywdzonych piersiach. I będą gorzko płakać ci ludzie, kiedy przywozą okaleczone okropnie ciała Żwirki i Wigury do Warszawy, a czarne trumny chwiać się będą na lawetach armat, pokryte polskim sztandarem i ukoronowane lotniczem śmigłem...

W społeczności narodów, wśród pysznych i dumnych, niedostępnych i zarozumiałych — my też — polacy — jesteśmy gnębieni i przytłaczani do ziemi. My też jesteśmy szarzy i odsuwani, chociaż w piersiach naszych takie same serca biją, a w duszach naszych takie same tęsknoty drzemią. I kiedy na berlińskiem lotnisku Żwirko i Wigura wysoko podnieśli w swej skromnej prostocie imię polskie, kiedy po wszystkich drutach Europy popłynęła chwała polskiego lotnictwa — najpiękniejszej karty XX wieku, podniosła się radość w naszem wielkiem, zbiorowem sercu i spowiła te dwa nazwiska w wawrzyn trwałej zasługi ojczystej. Tego dnia jednego Żwirko i Wigura zrośli się w całość nierozdzielną z honorem i dumą Polski, trafili do wdzięcznej pamięci społeczeństwa i niewidzialną nicią uczucia związali się ze wszystkiem, co jest dobrego w zbiorowości naszej.

Szkoda, wielka, przepotężna szkoda, że los, który tak wysoko ich wyniósł, tak nagle i niespodziewanie ich strącił.. Nad ich braterską mogiłą popłynie wiele łez czystych i jasnych, wiele westchnień prawdziwych i smutnych wzniesie się do nieba. Łzy i westchnienia ludzi obcych, których nigdy nie widzieli i nie znali, a którym często bliżsi się stali, niż bracia...

Żegnajcie, poruczniku i inżynierze, bracia prostych ludzi, synowie narodu na dorobku, którzyście tak pięknie i górnie strzelili w przestworza sławę Polski pracującej i twórczej...

Czesław Ołtaszewski.

Rejestracja rocznika 1914

(a) Dziś w poniedziałek, dnia 12 b. m. od godziny 8-ej do 13-ej obowiązani są stawić się do rejestracji w biurze wojskowem magistratu przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1914 i zamieszkali na terenie 3 komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery: Ł. M. N. O. oraz zamieszkali na terenie 9 kom. p. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Jutro, w środę, dnia 13 b. m. obowiązani są zgłosić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery P, R oraz zamieszkali na terenie 9 kom. p. p. o nazwiskach na litery H.

Do rejestracji winni się zgłosić obywatele polscy, zamieszkali w Łodzi, oraz te osoby zamieszkałe w Łodzi, które ważnemi dokumentami nie mogą udowodnić swej przynależności do obcego państwa.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Dziś, w poniedziałek, dnia 12 b. m. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych P. K. U. Łódź — Miasto I.

Stawić się winni poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie 2, 3, 8, 9 i 11 kom. p. p. oraz otrzymali imienne wezwanie ze Starostwa Grodzkiego.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p).

Zjazd związku rezerwistów w Łodzi

uchwalił rezolucję protestującą przeciw zbrojeniom niemieckim

(b) Wczoraj w sali rady miejskiej odbył się zjazd wojewódzki rezerwistów okręgu łódzkiego.

Na uroczystość tę przybył wiceprezes zarządu głównego senator Perzyński, szef sztabu komendy głównej kpt. Kroczyński, prezes okr. poznańskiego Słomiński, okręgu pomorskiego Wróblewski, z Łodzi dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski, wojewoda Jaszczołt, prezes p. Kucharski i inni.

Zjazd zagaił wiceprezes Denys, który witał gości i delegatów, poczem przewodnictwo objął senator Perzyński, który wygłosił przemówienie na temat zadań i celów stowarzyszenia rezerwistów.

Wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, gen. Góreckiego, gen. Rydza Śmigłego, poczem przyjęto rezolucję następującej treści:

„Okręgowy zjazd związku rezerwistów w Łodzi wobec stanowiska Niemiec, domagających się powiększenia swych zbrojeń stwierdza, że wystąpienie to jest groźbą dla światowego pokoju, prowokacją w stosunku do pokojowego współżycia narodów.

Okręgowy zjazd potępia to wystąpienie **i uroczyście protestuje przeciwko niemu, jako skierowanemu przeciwko traktatom pokojowym oraz godzącemu w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej.**

Okręgowy zjazd ślubuje, że w pracy nad bezpieczeństwem państwa pracować będzie z całem samozaparciem i poświęceniem, aby być w każdej chwili gotowym do odparcia wrogich zakusów na całość granic Rzplitej.

Do zarządu okręgowego weszli p.p.: Kazimierz Baster, Franciszek Denys, dr. Henryk Feliks, Wł. Lewardowicz, Józef Marciniak, Hipolit Piątkowski, dr. Jan Polak, Karol Rimler, St. Stasielanus i Benedykt Westfal.

W końcu przewodniczący odczytał **depeszę o tragicznym zgonie por. Żwirki, co zebrani przyjęli wzruszającem milczeniem trwającem minutę.**

W kasynie oficerskim DOK odbył się wspólny obiad. (b).

Wypadek kolejowy pod Widzewem.

Parowóz uszkodzony, jeden wagon rozbity.

Wczoraj, około godziny 11-ej rano, na torze kolejowym pod Widzewem wydarzyła się katastrofa kolejowa, która — na szczęście — nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Od stacji Widzew w kierunku stacji Chojny dążył pociąg towarowy, naładowany węglem.

Wobec stałego obniżania się terenu, po którym biegnie tor kolejowy od Widzewa w stronę stacji Chojny — pociąg nabrał rozpędu, osiągając nadmierną szybkość.

Obsługa pociągu, w obawie iż pociąg może wyskoczyć z szyn, wskutek rozpaczliwych sygnałów maszynisty chwyciła za hamulce, było to już jednak spóźnione, gdyż siłą lokomotywa została wysadzona z szyn. Wślad za parowozem wyskoczył z szyn t. zw. brek i jeden wagon towarowy.

W tym momencie działać zaczęły hamulce, co spowodowało zatrzymanie się wagonów.

Lokomotywa doznała poważnych uszkodzeń. „Brek" i połączony z nim wagon z węglem uległ rozbiciu. Maszynista i palacz zdołali w porę wyskoczyć z lokomotywy i dlatego nie odnieśli żadnych okaleczeń.

Przybyła na miejsce komisja ustaliła, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było zbytnie obciążenie parowozu, który nie mógł oprzeć się kilkudziesięciu naładowanym wagonom wobec pochyłości toru. (p.)

Krwawy spór o 2 złote

Matka i córka ofiarą krewkich wierzycieli.

(gr) Mieszkańcy domu przy ulicy Berka Joselewicza 18 około godziny 5 popołudniu, zostali zaalarmowani krzykami, dobywającemi się z mieszkania parterowego, należącego do niejakiej Chany Kakuły.

Gdy lokatorzy wtargnęli do mieszkania **natknęli się na leżące, pokrwawione ciała dwuch kobiet.** Jedną z nich była Chana Pakuła, drugą córka jej Dora Szałkowicz.

Jak się okazało, do mieszkania Pakuły **wtargnęło czterech nieznanych osobników, którzy zdemolowali całe urządzenie, poczem pobili do nieprzytomności obie kobiety.**

Przyczyną napadu było to, że Chana Pakuła nie zwróciła należnych owym osobnikom 2 złotych.

Do poturbowanych kobiet zawezwano pogotowie. Straty poniesione wskutek uszkodzenia mebli, znajdujących się w mieszkaniu, wynoszą kilkaset złotych.

Powiadomiona o powyższem zajściu policja wszczęła dochodzenie.

Film, o którym Wszyscy wyrażają się samemi superlatywami.
Szczyt kunsztu reżyserskiego i aktorskiego — to
Człowiek, którego zabiłem

GEORGES MILTON!!!
GEORGES MILTON!!!
GEORGES MILTON!!!
GEORGES MILTON!!!

W ROLI KSIĘCIA BOUBOULE
ROZŚMIESZY DO ŁEZ I OCZARUJE..
wkrótce w „Lunie".

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

Dziś i dni następnych! Wielki przebój sezonu słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer.

„ROMANS z PORUCZNIKIEM" Potężny dramat erotyczny z życia rosyjskiego

Król barytonów LAWRENCE TIBBETT w roli porucznika Michała Petrowa: Prymadonna opery w New Yorku GRACE MOORE w roli księżniczki Tani Strogow; Najwytworniejszy mężczyzna ekranu ADOLI MENJOU w roli Gubernatora Trepowa. — Nadprogramy! 1) BIEG 10 KLM. KUSOCIŃSKIEGO na Olimpjadzie w Los Angeles; 2) Aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc normalne! Passe-partout i bilety wolnego wejścia ważne po pierwszej niedzieli wyświetlania filmu.

DŹWIĘKOWE GRAND KINO

Dziś i dni następnych! Najcudowniejszy Europejski film PRECZ Z KOBIETAMI, PRECZ Z POCAŁUNKAMI, PRECZ Z INNYMI FILMAMI, wołają wszyscy mężczyźni — wszyscy muszą zobaczyć ulubienicę publiczności, najmilszą gwiazdeczkę ekranu LILJANKA HARWEY, w swym świetnym filmie p. t.

„PRECZ Z MIŁOŚCIĄ"

pełna pikanterji treść. — Cudowne piosenki i melodje.—Reżyser: Anatol Litwak. — Nadprogramy dźwiękowe, najnowsze aktualności Polski. Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8, 10, w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.
20—4

I-szy Dźwiękowy KINO-TEATR „SPLENDID" Narutowicza 20 25—4

Dziś i dni następnych! Wspaniały film Paramount'u produkcji 1933 r. reż. słynnego MARION GERINGA p. t.

„GEHENNA KOBIETY" Ladies of the Big house

W roli głów. SYLWJA SYDNEY, w pozostałych rolach GENE RAYMOND i WYNNE GIBSON. — Nadprogram tygodnik dźwiękowy Paramountu i aktualności krajowe.
Początek seansów o godzinie 4 ej po poł. Aparatura Western-Electric. — Bilety wolnych wejść i passe-partout nieważne.

DŹWIĘKOWY KINO TEATR CAPITOL DŹWIĘKOWY

Dziś i dni następnych! Na otwarcie sezonu najpiękniejsze arcydzieło filmowe mistrzowskiej reżyserji ERNESTA LUBICZA

„Godzina z tobą"

W rolach gł.: niezapomniany „Pieśniarz Paryża" MAURICE CHEWALIER i urocza bohaterka „Parady miłości" JEANETTE MAC DONALD. Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 1.30. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Ceny miejsc popularne. Nad program: dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

CASINO
POD NOWĄ DYREKCJĄ

Dziś i dni następnych! W programie: wspaniały dramat reżyserji PABSTA, osnuty na tle słynnej powieści PIERRE BENOIT pod tyt. „ATLANTYDA"

„Demon Miłości"

w roli Antinei BRYGIDA HELM;
w roli Morhange'a JEAN ANGELD;
w roli St. Avit'a PIERRE BLANCHAR.
„Zwycięstwo Żwirki" specjalne zdjęcie dźwiękowe Fox'a; „Tygodnik Paramountu Nr. 33"; „Aktualności polskie"
Początek przedstawień codz. o g. 4., w niedz. od g. 12-ej.

11 zabitych i 3 ciężko rannych dywersantów

podczas akcji pościgowej na Wołyniu.—10 bandytów stanie przed sądem doraźnym

Lublin, 11 września.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o grasującej na terenie Polesia i Wołynia groźnej bandzie przestępców kryminalnych i politycznych, ukrywającej się w tamtejszych lasach i moczarach.

W wyniku energicznej akcji pościgowej prowadzonej przez władze policyjne udało się liczne oddziały dywersantów zlikwidować i postawić wywrotowców przed sąd doraźny.

Z trudem jednak przychodzi władzom bezpieczeństwa wytępienie mętów z okolic Powurska pod Kowlem.

W ostatnich dniach grasujące jeszcze tam resztki rozbitych band dały się we znaki ludności. Kilkunastu bandytów dokonało między Kowlem a Powurskiem dwuch napadów na sołtysów, **którym zrabowali pieniądze i podpalili książki.**

W Stobychowie napadnięto na dom inwalidy, gdzie przestępcy zrabowali mu 72 zł. **jego zabili a dom i zabudowania gospodarskie podpalili, zaś znajdującą się w mieszkaniu żonę inwalidy zranili w ucho.**

Kobieta, przestraszona hukiem wystrzału, upadła na ziemię i w ten sposób ocalała. Po odejściu bandytów udało się jej jeszcze wyciągnąć z płonącego domu zwłoki męża oraz uratować żywy inwentarz.

Za bandytami oddział pościgowy policji państwowej prowadzi w dalszym ciągu niezmordowanie pościg, uwieńczony początkowo 3 zabitymi bandytami, którzy ostrzeliwali się przed policją a następnie, w dwa dni później znów zostało 3-ch zabitych i 2-ch ciężko rannych.

Ostatniemi czasy ze strony policji był tylko ranny jeden z oficerów, **natomiast 8-miu bandytów zostało zabitych a 7-miu rannych.**

Pościg w dalszym ciągu trwa i należy przypuszczać, że w krótkim czasie niebezpieczne te bandy zostaną całkowicie zlikwidowane i ludność wreszcie odetchnie z ulgą, tembardziej, że urząd śledczy województwa wołyńskiego wyznaczył **7,000 nagrody za ujęcie lub wskazanie kryjówki pozostałych jeszcze 4-ch bandytów.**

Dotychczas aresztowanych jest przeszło 100 osób, które staną przed sądem okręgowym, za przechowywanie bandytów, ich karmienie lub współdziałanie.

Sąd doraźny nad ujętymi dotychczas 10 bandytami odbędzie się w Kowlu d. 14 września.

Tak więc mimo utrudnionej akcji pościgowej i narażanie się na śmierć, oddział pościgowy, składający się z najdzielniejszych policjantów oczyści wreszcie Wołyń od niebezpiecznych elementów.

45 wywrotowców przed sądem w Łucku

Proces potrwa cały tydzień

Równo, 11 września.

Sąd Okręgowy w Równem rozważa obecnie wielki proces przeciwko 45 członkom ukraińskiej tajnej ogranizacji wojskowej.

Materjał dowodowy zebrany jest w 20 tomach, a akt oskarżenia obejmuje 36 stron druku.

Podsądni postawieni są w stan oskarżenia o przynależność do spiskowej organizacji na terenie Równego i okolic, której zadaniem było wywołanie zbrojnego powstania dla oderwania części państwa polskiego i przyłączenie jej do państwa obcego.

Terenem działalności konspiracyjnej był sekretarjat ukr. soc. partji radyk., lokal „Sojuza Ukrainek" i innych instytucyj ukr. w Równem, a organ prasowy—„Hromadzkij Hołos" we Lwowie. Materjał agitacyjny wkładano m. in. w książki ukr. bibljoteki „Proswita" albo przesyłano wprost na adres gminy rówieńskiej dla członka rady B. Jury, należący do tajnej organizacji.

Rekrutowano członków z pośród młodzieży szkolnej ukr. podżegano je do napadów i podpalań, a dla zdrajców przewidywano represje nawet karę śmierci i szerzono teror.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia prokurator zażądał prowadzenia sprawy przy drzwiach zamkniętych, ponieważ w toku rozprawy poruszać się będzie szczegóły taktyki władz bezpieczeństwa przy ściganiu wywrotowców.

Proces trwa i przeciągnie się prawdopodobnie kilkanaście dni.

Bójki.

(gr) Nocy ubiegłej na powracającego do domu biuralistę W. K. S-u 31-letniego Aleksandra Kodynę (Sucha 4) na ulicy Głównej w pobliżu Wodnego Rynku napadło kilku uzbrojonych w laski i rozmaite tępe narzędzia osobników.

Zanim Kodyna zdołał zorjentować się w sytuacji otrzymał szereg ciosów w głowę.

Ciężko pobitemu Kodynie pomocy udzielił zawezwany lekarz pogotowia miejskiego.

***

(gr) 36-letni szewc Lajbuś Strawczyński, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 6, podczas gdy znajdował się na klatce schodowej domu przy ulicy Zawadzkiej 15, został napadnięty i pobity przez kilku napastników, którzy zadali mu rany tłuczone głowy.

Pobitego opatrzył na miejscu lekarz pogotowia.

BEZPŁATNIE
PORADY DLĄ KAŻDEGO

Szczęście i powodzenie Twoje zależne jest od gwiazd i planet, które od przyjścia na świat wywierają wpływ na Twój los życia i przeznaczenie, charakter, skłonności i zdolności.

Znając swój horoskop uświadamiamy sobie co nas spotkać może w przyszłości i obliczyć terminy wydarzeń mogących nastąpić w Twojem życiu.

Dla otrzymania bezpłatnego horoskopu, napisz imię, rok i datę urodzenia, otrzymasz opracowane naukowo przy pomocy MEDJUM porady i wskazówki jak uniknąć niepowodzeń.

Na koszta kancelaryjne i przesyłkę horoskopu bezpłatnego, nadesłać jeden złoty (znaczki pocztowe). ADRES: Marja BICZ, WARSZAWA, ul. Koszykowa 28, m. 34.

Film, który stał się największą sensacją kinową

Dr. Jekel i Mr. Hyde

czyli dramat rozdwojonej osobowości na tle noweli L. Stevensohna. Reż. Rober'a Mamouliana twórcy „Wielkomiejskich ulic". Film przewyższa wszystko dotąd widziane. W rolach głównych: Genjalny artysta: Frederic March i MIRIAM HOPKINS partnerka Chevaliera i inni. Szczyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki.

Wkrótce! Wkrótce! na ekranie???

Pacjent zamordował lekarza

Tajemnicza zbrodnia pod Berlinem.

Berlin, 11 września.

(t) W Halle dokonano wczoraj potwornego mordu na osobie lekarza chorób wenerycznych, Do dr. Boesa, przybył w godzinach przyjęć jakiś mężczyzna. Gdy przyszła na niego kolej, nieznajomy wszedł do gabinetu doktora i oddał do niego kilka strzałów, **kładąc lekarza trupem na miejscu.** Po dokonaniu krwawego czynu, morderca zbiegł. Policja nie ujęła jeszcze zamachowca i nie jest w stanie ustalić, co było powodem zamachu.

Emma

Dramat niepotrzebnej matki

— z —

Marją DRESSLER

w roli głównej.

Film nagrodzony złotym medalem przez akademję filmową

100—1 wkrótce!

Dnia 9 września 1932 r, zmarł w Wiedniu, po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

ADAM OSSER

b. Członek Rady i Zarządu Składów Towarowych „Warrant" Sp. Akc.

Nieodżałowanemu nieskazitelnej pamięci, pełnemu poświęcenia, wybitnych zalet umysłu i charakteru oraz nieocenionych zasług dla naszej instytucji, składa hołd

Zarząd
Składów Towarowych
„WARRANT" Sp. Akc.

100—4

B. prez. Wojciechowski w Pabjanicach

na uroczystości spółdzielczej.

Wczoraj odbył się w Pabjanicach uroczysty obchód 25-lecia istnienia miejscowej spółdzielni spożywców „Zgoda".

O godz. 8 min. 20 rano odbyła się zbiórka członków spółdzielni na własnej posesji, przy ul. Łaskiej 34. O godz. 8 min. 40 odbył się wymarsz do kościoła N. M. P., gdzie odprawiona została uroczysta msza święta. Po nabożeństwie dokonano poświęcenia sztandaru, ufundowanego specjalnie na uroczystość jubileuszową.

Następnie uformował się pochód, który przeszedł na Stare Miasto, poczem na Placu Gen. Dąbrowskiego wygłoszono szereg przemówień.

O godz. 11-ej odbyła się w sali kina miejskiego uroczysta akademja, w której wziął również udział przybyły z Warszawy jeden z najczynniejszych pionierów ruchu spółdzielczego, b. Prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski.

W uroczystościach wczorajszych wzięli udział przedstawiciele wszystkich ważniejszych spółdzielni w całym kraju, z łódzką radą okręgową na czele. (p).

Z żałobnej karty.

B. p. prof. Jeremiasz Wiesenberg

Wczoraj zmarł w Łodzi po dłuższej chorobie jeden z pierwszych pedagogów skrzypków, prof. Jeremjasz Wiesenberg. Urodzony w Opocznie w r. 1850, ukończył konserwatorjum warszawskie, gdzie grę skrzypcową studjował u profesora Apolinarego Katskiego, poczem osiadł w Łodzi i tu całkowicie poświęcił się pracy pedagogicznej. Wśród licznych uczniów Zmarłego wielu osiągnęło wybitne stanowiska, sławiąc zasłużenie imię Zmarłego po świecie.

Zmarłego cechował nieskazitelny charakter, prostota i szczerość, serdeczny stosunek do uczniów. Z niespożytą energją i wytrwałością pracował niemal do ostatniej chwili w umiłowanym przez się zawodzie. W muzyce którą ukochał nade wszystko, szukał ukojenia trosk, których, niestety, los nieubłagany nie szczędził Mu w życiu.

Pokój Jego świetlanej pamięci.

Okna spadają

przechodniom na głowy.

(gr) W dniu wczorajszym o godzinie 9.30 r. przechodzącemu przez ul. Południową 34 handlarzowi Samuelowi Nierosławskiemu, spadła nagle na głowę witryna okienna z wysokości dwuch pięter.

Zawezwany niezwłocznie lekarz pogotowia miejskiego opatrzył ciężko poranionego i przewiózł go do domu na ulicę Południową 42.

Przyczyną nagłego upadku ramy okiennej był prawdopodobnie wiatr, który zerwał nadgniłe okno.

B. P.

Prof. JEREMJASZ WIESENBERG

SKRZYPEK-PEDAGOG

zmarł dnia 11 b. m. przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 2-ej po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego, o czem krewnych, przyjaciół i uczniów Zmarłego zawiadamia pogrążona w rozpaczy

50-2 RODZINA.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

PONIEDZIAŁEK, dnia 12-go września.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—13.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.25—13.35: Przerwa.
13.35—14.10: Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych.
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—16.35: Płyty gramofonowe.
16.35—16.40: Przerwa.
16.40—17.00: Pogadanka w języku francuskim— Lektor Lucien Roquigny.
17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wykonaniu Orkiestry Filharm. Łódzkiej pod dyr. Seweryna Pietruszki.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Pamiątki po Janie Sobieskim" — wygłosi p. M. Bogacz.
18.20—19.15: Muzyka lekka.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Pras. Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—22.10: Opera „Cyganerja" Pucciniego z płyt gramofonowych. W przerwie dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.10—22.25: Feljeton p. t. „Miłość w Sowietach wygłosi p. W. Rogowicz.
22.25—22.30: Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor dla komunikacji lotniczej.
22.30—22.40: Muzyka z płyt gramofon.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. BRUKSELA. „Wielka księżna Gerolsten" — operetka Offenbacha.
20.00. BERLIN. „Rycerskość wieśniacza" — opera Leoncavalla. Transm. z Opery Państwowej.
20.00. LONDYN REGIONAL. Wieczór Wagnerowski. Tr. z Queen's Hallu.

Samobójstwo aresztanta.

Donosiliśmy już o samobójstwie aresztana w więzieniu radomszczańskiem, Józefa Tkacza.

Tkacz był podejrzany o podpalenie zagrody swego byłego chlebodawcy. 17-leni podpalacz, w obawie przed karą, która czekała go za podpalenie, postanowił skończyć z życiem i wyłudziwszy od jednego z dozorców więzienia scyzoryk pod pozorem dokonania drobnej naprawy buta, podciął sobie gardło.

Śledztwo przeciw Tkaczowi zostanie umorzone. Natomiast wszczęto dochodzenie dyscyplinarne przeciw dozorcy więzienia. (p).

(gr) W mieszkaniu własnem przy ul. Mokrej 4 usiłował pozbawić się życia 45-letni Jan Kalsik, wypijając większą dozę sublimatu.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł Kalsika w stanie ciężkim do szpitala miejskiego

Rozprawa nożowa.

(gr) W dniu wczorajszym, w godzinach nocnych, zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiego 36-letni Mieczysław Śnieg, gdy znajdował się przed bramą domu został znienacka ugodzony nożem w plecy. Napastnik, a prawdopodobnie było ich kilku, zbiegł.

Ciężko rannego Śniega zobaczył dopiero po 20 minutach dozorca domu, który otwierał bramę jakiemuś przechodniowi.

Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł Śniega w stanie groźnym do szpitala okręgowego.

Napad na prostytutkę.

(gr.) Ulica Piłsudskiego, ubiegłej nocy, była terenem niezwykłych awantur wywołanych przez 30-letnią prostytutkę Janinę Lodzyńską, zamieszkałą przy ulicy Marysińskiej 44a.

Do przechodzącej ulicą prostytutki około godziny 2-ej w nocy podszedł jakiś osobnik, który zaproponował jej wspólne spędzenie nocy. Lodzyńska zgodziła się.

Towarzysz Lodzyńskiej był nieco wstawiony i głośnem swem zachowaniem zwracał powszechną uwagę.

Pomiędzy przygodną parką doszło wkońcu do kłótni na temat... pieniędzy. **Lodzyńska została w restauracji przez swego amanta dotkliwie poturbowana.**

Kiedy poczęła wzywać pomocy, towarzysz jej uderzył ją jakiemś tępem narzędziem w głowę poczem zbiegł.

Lodzyńska dowlokła się do 7 komisarjatu, gdzie złożyła zameldowanie o pobiciu.

„HERBACIANKA"
OSKARA WOJNOWSKIEGO

Codzienny napój dla zdrowych i chorych. Nie zawiera teiny jak zwykła herbata i nieroztraja organizmu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

CENA ZŁ. 2.50

Broszury p. t. „Jak leczyć choroby ziołami leczniczemi" i porady listowne, wysyła bezpłatnie Biuro Sprzedaży Specyfików OSKARA WOJNOWSKIEGO Warszawa, Plac Krasińskich 8.

Targowisko na placu Leonarda

nie będzie zniesione.

W dzielnicy chojeńskiej, jak i w centrum miasta, obiegają ostatnio pogłoski, o tem iż targowisko na Placu Leonarda ma być skasowane, zaś wszystkie kramy i stragany wzniesione przed szeregiem lat przez firmę „Leonhardt, Woelker i Gilbardt", będą usunięte.

Pozatem, według tych pogłosek, wydane być miało zarządzenie, aby targ na placu Leonarda, zarówno na targowisku, jak i w omawianych budkach, odbywał się tylko dwa razy w tygodniu.

Naczelnik wydziału przemysłowego oświadczył w celu wyjaśnienia tej sprawy, co następuje:

Koncesja na utrzymywanie targowicy na Placu Leonarda wydana została jeszcze przez władze rosyjskie i była zatwierdzona przez magistrat łódzki, bez ograniczenia czasu ważności koncesji.

Pogłoski, o tem jakoby koncesja miała być odebraną, nie odpowiadają prawdzie, tak samo, jak i wersje, iż targowica będzie z Placu Leonarda usunięta.

Pogłoski o skasowaniu targowiska na Placu Leonarda pochodzą najprawdopodobniej stąd, iż magistrat udzielił ostatnio zezwolenia na budowę hal targowych na placu Geyerowskim, położonym między ulicami Piotrkowską i Wólczańską.

Budowa tych hal, ze względu na konieczność inwestowania większych kapitałów, potrwa przez szereg lat. Podkreślić jednak należy, iż nawet po uruchomieniu hal targowych na placu Geyerowskim, nie zajdzie potrzeba likwidowania targowiska na Placu Leonarda, gdyż targowisko to jest jedynem, które obsłużyć może ludność całej dzielnicy chojeńskiej nietylko wzdłuż ulicy Rzgowskiej i jej przecznic oraz równoległych, ale także wzdłuż ulicy Napiórkowskiego — aż po cmentarze. (p).

Tydzień L. O. P. P

rozpoczął się wczoraj w Łodzi.

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi i okręgu łódzkim „IX Tydzień L.O.P.P.". Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w godzinach rannych w katedrze św. Stanisława Kostki, o godzinie 12-ej w południe wyruszył z Placu gen. Hallera pochód, złożony z formacyj wojskowych, p. w. straży i t. p. w maskach przeciwgazowych.

W maski zaopatrzone były również zwierzęta, a mianowicie oddziały psów i koni.

W czasie pochodu ulicami Łodzi — nad miastem krążyły samoloty, które rozrzucały ulotki propagandowe.

Z dniem wczorajszym zarówno w Łodzi, jak w innych miastach okręgu, rozpoczął się cykl odczytów propagandowych. Od wczoraj rozpoczęto również werbunek instruktorów, którzy będą mieli za zadanie rozpowszechnianie idei obrony przeciwgazowej wśród najszrszych warstw społeczeństwa. (p).

Pogrom faworytów w Lidze.

Sensacyjne porażki Cracovji, Legji i Warty.

Po kilkudniowej ciszy w grach o mistrzostwo Ligi, chochlik footbalowy obdarzył nas w dniu wczorajszym nowemi sensacjami wielkiego kalibru.

Z czterech rozegranych w dniu wczorajszym spotkań trzy zakończyły się zgoła nieoczekiwanemi wynikami, stwarzając obecnie w lidze sytuację zupełnie niewyjaśnioną.

Do największych sensacyj zaliczyć należy wysoką porażkę leadera tabeli Cracovii w walce z Garbarnią. Zwycięstwo Garbarni przy równoczesnej przegranej Legji w walce z Wisłą stworzyło pomyślne horoskopy dla Pogoni lwowskiej, która wyrównała obecnie ilość utraconych punktów, stając się na równi z Cracovią groźnym kandydatem do tytułu mistrza.

Nielada sensację wywołało również zwycięstwo Czarnych nad Wartą. Pomijając jednak sam fakt porażki drużyny poznańskiej należy zauważyć, że przy równoczesnej przegranej Polonji w Łodzi, sytuacja o utrzymanie się w lidze zaostrzyła się bardzo.

Czarni nareszcie wydostali się z ostatniego miejsca w tabeli, a miejsce ich zajęła Polonja. Tabela ligowa po niedzielnych wynikach przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	Stos bram.:
1) Cracovia	17	25	49:22
2) Pogoń	15	21	26:12
4) Ł. K. S.	16	18	30:19
3) Legja	15	18	29:16
5) Warta	16	17	38:30
6) Wisła	14	16	28:24
7) Warszaw.	15	15	19:34
8) Ruch	16	14	23:25
9) Garbarnia	15	13	28:38
10) 22 p. p.	15	11	24:38
11) Czarni	17	10	14:36
12) Polonja	15	8	16:39

Garbarnia-Cracovia 4:0 (2:0)

Już pierwsze minuty przynoszą nerwową grę napastników Cracovji. Napastnicy gospodarzy rozumieją się natomiast doskonale i raz po raz zatrudniają Otfinowskiego, u którego zauważyć można wielką niepewność. Pierwsza bramka pada w 13 minucie przez Pazurka a w 16 minucie Smoczek z voleyą uzyskuje najpiękniejszą bramkę dnia. Nie bez winy jest Otfinowski.

Garbarnia przeprowadza szereg udanych akcyj, które jednak nie przyniosły żadnego rezultatu. W tym okresie sędzia krzywdzi Cracovję swemi rozstrzygnięciami, czem wywołuje wielkie oburzenie publiczności. Na polu karnem trąca Winkiewicz kilka razy ręką piłkę, czego jednak arbiter nie chce widzieć.

Po pauzie Cracovia speszona stronniczemi rozstrzygnięciami sędziego opada na siłach. Natomiast Garbarnia gra brawurowo. Już w trzeciej minucie pada trzecia bramka przez Maurera. Ten sam gracz podwyższa w 35 minucie wynik. U Cracovji nic się nie klei. Jedynie tylko Sperling i Mysiak chcą poprawić wynik. Wobec beznadziejnej gry Malczyka, Ciszewskiego i Seichtera są oni bezsilni.

Garbarnia całkowicie zasłużyła na zwycięstwo. Na specjalne podkreślnie zasługują nieudolne rozstrzygnięcia sędziego Neuwelta, którego dotychczas znaliśmy z dobrej strony. Popełnił on szereg rażących błędów. Publiczności 3.000.

Wisła-Legja 3:2 (2:1)

Mecz Wisły z Cracovią należał do najpiękniejszych spotkań rozegranych w ciągu ostatnich miesięcy na boiskach krakowskich.

Wisła przewyższała swego przeciwnika lepszym zgraniem i celowością w grze.

Legja, która naogół grała bardzo dobrze nie potrafiła w odpowiedniej chwili zdobyć się na strzał, kombinując niepotrzebnie zbyt dużo pod bramką przeciwnika.

Jedynym graczem w napadzie Legji, który często niepokoił bramkarza Wisły był Nawrot.

Początek gry przynosi przewagę Legji, która pięknemi atakami stwarza szereg niebezpiecznych sytuacyj pod bramką przeciwnika. Mimo to udaje się Wiśle zdobyć pierwszą bramkę przez Czylaka po rzucie z rogu.

Legja nie peszy się, atakuje w dalszym ciągu bardzo energicznie, lecz bramkarz Wisły wszystko broni.

W 28-ej minucie udaje się najlepszemu napastnikowi Wisły Arturowi uzyskać z przeboju drugą bramkę i dopiero w 30-ej minucie Nawrot z podania Latusińskiego ustala wynik do przerwy.

Po zmianie stron gra jest naogół otwarta, mimo iż więcej z gry ma Legja, która w 59-ej minucie wyrównuje przez Nawrota.

Obie drużyny dążą do uzyskania zwycięskiej bramki, lecz udaje się to Wiśle, która na kwadrans przed zakończeniem meczu zdobywa zwycięski punkt przez Artura.

Na minutę przed końcem meczu dyktuje sędzia za bardzo wątpliwe przewinienie rzut karny przeciwko Wiśle. Strzela Martyna, lecz Koźmin broni brawurowo piękną robinzonadą i sędzia odgwizduje niezwykle frapujący mecz.

U zwycięzcy na specjalne wyróżnienie zasługuje: Koźmin, Kotlarczyk II i Artur. Stwierdzić pozatem należy, że Wisła grała naogół bez słabych punktów.

W Legji wyróżnili się: Nawrot i Cebulak.

Sędziował p. Marczewski tym razem niezdecydowanie.

Czarni-Warta 2:0 (2:0)

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Dzisiejsze zawody ligowe między Czarnymi a Wartą przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom, którzy przez cały czas gry wykazali wielką ambicję. W przeciwieństwie do gospodarzy Warta popisała się bardzo słabo i nie miała silniejszych punktów.

Pierwsza bramka dla Czarnych pada już w 10-ej minucie ze strzału Drzymały. W siedem minut później podwyższa wynik Dzwisz.

Warta dąży teraz za wszelką cenę do polepszenia wyniku i gra staje się chwilami bardzo brutalna.

W 30-ej minucie sędzia usuwa z boiska Szerfkego i poznaniacy grają już do końca meczu w dziesiątkę.

W drugiej połowie gra jest już o wiele mniej ciekawa. Czarni grają wyraźnie na utrzymanie wyniku, co im się udaje tembardziej, że Warta gra w tym okresie bardzo słabo.

Ł. K. S.--Polonja 3:1 (1:0).

Anemiczna gra. — Zasłużone zwycięstwo łodzian.

Polonja warszawska nie była dla ŁKS-u groźnym przeciwnikiem.

Drużyna ta faktycznie zasługuje na miejsce jakie zajmuje w lidze, gdyż w porównaniu z rokiem ubiegłym zespół gości stracił wiele na bojowości i jest jedynie cieniem dawnej czołowej drużyny stołecznej.

Przez cały czas gry Polonja nie potrafiła dosłownie zdobyć się na żadną celową akcję.

Przewyższała ona gospodarzy jedynie szybkością i znacznie lepszym startem do piłki. Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem w zespole warszawiaków był Bułanow, który dziwnie nie pasował do reszty zupełnie słabych zawodników.

Nawet znani zawodnicy Pazurek, Szczepaniak i Ałaszewski nie potrafili niczem zaimponować.

Nic dziwnego, że ŁKS mecz wygrał zupełnie zasłużenie, mimo iż drużyna czerwonych nie osiągnęła jeszcze swej prawdziwej formy.

Tym razem ŁKS zrezygnował z eksperymentu przesunięcia Karasiaka do ataku i poskutkowało to o tyle, że linja obrony czerwonych stanowiła dla gości zapór nie do przebycia. U zwycięzców najlepszą formę wykazali Król, Janszyk i Karasiak. Reszta grała przeciętnie.

Przebieg gry zupełnie nieciekawy a w drugiej połowie wprost beznadziejnie nudny. Polonja tylko w pierwszym kwadransie dość często atakuje bramkę ŁKS-u, lecz bezskutecznie, wskutek zupełnej nieudolności napastników.

Natomiast ataki ŁKS-u są bardziej niebezpieczne i w 32 min. Król po ładnej centrze uzyskuje pierwszą bramkę.

Pod koniec tej części gry ma ŁKS jeszcze szereg dogodnych sytuacyj, które nie są jednak wykorzystane.

Druga połowa rozpoczyna się pod znakiem groźnych ataków ŁKS-u. Polonja dochodzi do głosu dopiero po kwadransie gry i coraz częściej gości pod bramką czerwonych, mimo to udaje się ŁKS-wi uzyskać drugi punkt ze strzału Króla.

Gra ożywia się nieco i w 27 min. Pazurek rewanżuje się ładną bramką. Zanosi się na to, że wynik 2:1 będzie już utrzymany, gdy na kilka minut przed końcem udaje się Herbstreichowi przebój, z którego pada trzecia bramka dla ŁKS-u.

Meczem kierował niezdecydowanie p. Arczyński.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POLONJA: Laskowski, Jelski, Bułanow Seichter, Ałaszewski, Odrowąż, Szczepaniak, Szuster, Ogrodziński, Pazurek, Suchocki.

ŁKS: Miła, Gałecki, Karasiak, Janczyk, Welnic, Pegza Król, Tadeuszewicz, Herbstreich, Durka.

Mecz o wejście do Ligi

Ł. T. S. G. przegrywa w Poznaniu 1:2.

Nasz poznański korespondent telefonuje:

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane spotkanie o wejście do Ligi między Legją a ŁTSG zakończyło się tym razem w pełni zasłużonem zwycięstwem gospodarzy.

Drużyna ŁTSG znana dobrze w Poznaniu ze swych poprzednich występów, zaprezentowała się tym razem bardzo słabo i ustępowała znacznie gospodarzom technicznie.

Bramki te starali się goście łódzcy nadrobić siłą fizyczną, grając chwilami bardzo brutalnie. Ofiarą takiej gry padło trzech zawodników Legji, przyczem zawodnik Dusik został dwukrotnie tak dotkliwie kopnięty, że zmuszony był opuścić na pewien czas boisko. Również bramkarzowi Legji dostało się kilkakrotnie. Jedynie niezwykłej energji sędziego p. Tomaszewskiego zawdzięczyć należy, że mecz ten nie zakończył się skandalem.

W drużynie łódzkiej najlepszym graczem był bramkarz Lasa, który uchronił zespół od większej porażki. Bronił on ze szczególnem szczęściem szereg niezwykle groźnych strzałów Mazgaja. Bramki dla Legji uzyskali Górski i Mazgaj, dla ŁTSG — Voigt.

***

Mecz o wejście do Ligi rozegrany w Warszawie między Gwiazdą a Polonją bydgoską zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

***

Po bardzo zaciętej i niepozbawionej brutalności grze, mecz zakończył się zwycięstwem Podgórza. Do przerwy drużyna krakowska mogła przy nieco większem szczęściu mecz wygrać. Atak kierowany przez znakomitego gracza Ligi Görlitza atakował często, jednak nie miał dyspozycji strzałowej. Podgórze grało słabiej niż na poprzednich zawodach i na zwycięstwo nie zasłużyło. Decydująca bramka padła z rzutu karnego na 10 minut przed końcem gry. Dla Podgórza zdobyli bramki Kasina I i Kret a dla FC. Görlitz.

Sędziował b. dobrze p. Bergwald. Publiczności 2.500.

W ten sposób Podgórze jest obecnie kandydatem do rozgrywek półfinałowych o wejście do Ligi.

***

W Grodnie 76 p. p. pokonał 4 Dyon Samochodowy w stosunku 5:0 (0:0).

***

Po wczorajszych spotkaniach w grupie pierwszej prowadzi Legja poznańska, która na cztery gry uzyskała 7 pkt.

Drugie miejsce zajmuje ŁTSG z czterema punktam na trzy gry. Ostatnie dwa miejsca zajmują (Polonja (Bydgoszcz) i Gwiazda.

W drugiej grupie sytuacja została już całkowicie wyjaśniona, gdyż po wczorajszej przegranej IFC, Podgórze jest już pewnym mistrzem grupowym.

W trzeciej grupie faworytem jest Polonja przemyska, lecz brak wyniku jej spotkania z Unją, wreszcie w grupie czwartej zapewnione pierwsze miejsce ma 1 p. p. leg.

Trzej łodzianie

w reprezentacji Polski na mecz z Włochami.

Polski Związek Bokserski ustalił już skład reprezentacji Polsk na mecz z Włochami, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu.

Skład ten według kolejności wag przedstawia się następująco: Misorny, Polus (obaj Poznań), Rudzi (Śląsk), Sipinski (Poznań), **Garncarek, Chmielewski** (obaj Łódź), Wystrach (Śląsk), i **Konarzewski (Łódź).**

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym eliminacja bokserska między Majchrzyckim a Chmielewskim nie doszła do skutku, gdyż Warta zawiadomiła PZB, że do tak ważnego spotkania zawodnik Majchrzycki musi się odpowiednio przygotować (!!!).

Zjednoczone wygrywa puhar P. Prezydenta.

w dwudniowych zawodach lekkoatletycznych klubów fabrycznych.

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na stadionie Wimy doroczne zawody lekkoatletyczne klubów fabrycznych o puhar Pana Prezydenta Mościckiego.

Zawody w których uczestniczyli reprezentanci pięciu klubów fabrycznych nie stały na zbyt wysokim poziomie, gdyż osiągnięte wyniki są naogół stosunkowo słabe. Wpłynęło na to poczęści startowanie większości zawodników w kilku konkurencjach po kole, gdyż chodziło o zdobycie jaknajwiększej ilości punktów dla swego klubu.

Wspaniały sukces odniosła sekcja lekkoatletyczna Zjednoczonych zdobywając ogółem 63 pkt. i zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce, przed Geyerem, który zdołał uzbierać zaledwie 20 pkt. i Kruszenderem 17 pkt., I.K.P. 17 pkt., Wima 3 pkt.

Szwankowała nieco strona techniczna zawodów, przyczem puszczanie przedbiegów z dwoma startującymi i biegu 10 klm. w ciemnościach, to już poważne niedociągnięcia, które w takiej imprezie nie powinny mieć miejsca.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

100 mtr. 1) Puszka (I.K.P.) 12.2, 2) Bystry (Zjed.), 3) Rychter (Zjed.).

200 mtr. 1) Zakrzewski (Z) 26, 2) Rzemgała (G), 3) Brajer (Z).

400 mtr. 1) Starosta (Z) 57.8, 2) Kucharski (I.K.P.), 3) Grobelny (Z).

800 mtr. 1) Starosta (Z) 2.08,2, 2) Wiśniewski (G), 3) Trzciński (G).

1500 mtr. 1) Starosta (Z) 4.21.8, 2) Trzciński (G), 3) Kołoszczyk (Z).

5 klm. 1) Młotkiewicz (G) 17.30.4, 2) Becker (Z), 3) Kołoszczyk (Z).

10 klm. 1) Młotkiewicz (G) 36.53, 2) Dęka (G), 3) Szczeciński (G).

110 przez płotki 1) Ośmielak (IKP) 19.6. 2) Heyman (Wima), 3) Starosta (Z).

4 x 100: 1) Zjednoczone 49. 2) Geyer, 3) Zjednoczone II.

4 x 400: 1) Zjednoczone 3.57.6, 2) Geyer, 3) Zjednoczone II.

Skok w dal: 1) Kujewski (Z) 608, 2) Bystry (Z) 595, 3) Zakrzewski (Z) 594.

Skok w zwyż: 1) Bystry (Z) 165, 2) Kujawski (Z) 165, 3) Ośmialak (IKP) 160.

Skok o tyczce: 1) Kucharski (IKP) 290, 2) Bystry (Z) 280, 3) Ankiejew (Wima) 280. Poza konkursem Anikiejew skoczył 3 mtr.

Trójskok: 1) Szefer (K. E.) 11.68, 2) Nega (K. E.) 11.63, 3) Kucharski (I.K.P.) 11.56.

Dysk: 1) Rosław (Z) 35.35, 2) Fiszer (K. E.) 34.39, 3) Kun (K. E.) 31.95.

Oszczep: 1) Czyżykowski (I.K.P.) 44.15, 2) Rybak (K. E.) 42.92, 3) Fidalak (I.K.P.) 40.86.

Młot: 1) Rosław (Z) 35.21. 2) Fiszer (K. E.) 34, 3) Sumiński (K. E.) 32.90.

Kula: 1) Rosław (Z) 12.35, 2) Furmańsk (Z) 10.88, 3) Remana (Z) 10.86.

Do rozegrania została jeszcze jedna konkurencja 400 mtr. przez płotki, która odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia.

Pierwsze mistrzostwa pływackie

rozegrane zostały na basenie Ł. K. S-u

W ciągu soboty i niedzieli zostały rozegrane na basenie ŁKS-u pierwsze zawody pływackie o mistrzostwo okręgu.

W zawodach wzięło udział przeszło 20 zawodników ŁKS-u i Makkabi, w tem jedna tylko zawodniczka.

Tytuły mistrzów zdobyli następujący pływacy:

100 m. st. grzbietowym: kl. II: 1) Ginter (ŁKS) 1.34,4; kl. III: 1) Hempiński (ŁKS) — 1.24; 100 m. st. dow. kl. II: 1) Szwankowski (ŁKS) — 1.25.5; kl. III: 1) Elsner (ŁKS) 1.23.3.

100 m. st. klas. 1) Ginter (ŁKS) 1.34; kl. III: Grundt (Mak) 1.44.3.

400 m. st. dowolnym: 1) Szwankowski 7.44.4 i III kl.: 1) Elsner (ŁKS) 7.44,5.

Sztafeta 5×50 m.: 1) ŁKS I — 3 m. 9,9 sek.

Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym: 1) ŁKS I — 5 m. 7,4 sek.

200 m. st. klasycznym: kl. II: 1) Ginter — 3.25, kl. III: 1) Hartwig (ŁKS) — 4.10,3.

1500 m. kl. II: Ginter (ŁKS) 32.44 3, kl. III: 1) Hartwig — 33.54,4.

100 m. st. grzbietowym dla pań: — 1) p. Adolf (ŁKS) — 3.13.3.

Skoki: 1) Endert (ŁKS) 64.9 pkt. przed Hempińskim (ŁKS) 45,5 p.

Organizacja zawodów dobra.

Lechja-Prosna 4:1 (0:0)

Mecz o wejście do klasy A w Tomaszowie

Nasz tomaszowski korespondent telefonuje:

W niedzielę rozegrany został w Tomaszowie mecz piłkarski o wejście do klasy A między miejscową Lechją a kaliską Prosną. Zawody te wywołały wielkie zainteresowanie.

Do przerwy gra równorzędna. Obie strony nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacyj podbramkowych. Po zmianie pól więcej z gry ma Lechja, która w równych odstępach czasu uzyskuje cztery bramki ze strzałów Pruszczyńskiego, Kozerabskiego (z rzutu wolnego), Drajlinga i Osińskiego.

Honorowy punkt dla Prosny uzyskał Bernsztein z rzutu karnego.

Lechja wygrała mecz zasłużenie, gdyż w Prośnie zawiodła kompletnie obrona i raz lewa strona napadu. Sędziował dobrze p. Bira z Łodzi.

Inne wyniki piłkarskie z Tomaszowa: Hakoah—Hapoel (Piotrków) 3:0, Młot — Lechja II 2:2.

Inowacja na Śląsku.

Mecze o mistrzostwo już się rozpoczęły.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na Śląsku mistrzostwa piłkarskie na sezon 1932/33.

Pierwsze spotkania przyniosły następujące wyniki: Kolejowe PW—Slovan 2:3, Śląsk (Świętochłowice)—AKS 4:1, Naprzód — 06 Katowice 2:1.

W spotkaniu towarzyskiem Ruch pokonał Orzeł (Wełniowiec) w stosunku 4:0. Bramki dla drużyny śląskiej zdobyli: Peterek, Urban i Włodarz.

Zwycięstwo Warty

w czwórmeczu lekkoatletycznym.

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu czwórmecz lekkoatletyczny, w którym zwyciężyła Warta przed AZS (Warszawa), Stadjonem i Cracovią. Lepsze wyniki były następujące: 100 m. Czysz 11.5, 200 m. Biniakowski 33,8 s., 800 m. Kuźmicki 1.57, 5 klm. Hartlik — 15,56, kula, dysk: Heljasz — 15.14 m. i 41.62 m., oszczep: F. Mikrut 58.73 m., skok wdal Nowak 6.77, skok wzwyż i o tyczce: Pławczyk — 1.75 m. i 3.50 m.

Piłkarze uczcili

tragiczną śmierć por. Żwirki.

Pamięć tragicznie zmarłego ś. p. por. Żwirki była w dniu wczorajszym uczczona przez sportowców w całej Polsce. Na wszystkich boiskach piłkarskich, gdzie rozgrywano mecze ligowe, gra została przerwana na przeciąg jednej minuty, przyczem w Warszawie zawodnicy meczu ligowego Wisła—Legja oraz sędzia pojawili się na boisku z żałobną krepą na rękawach.

Robotnicze mistrzostwa

lekkoatletyczne Polski.

W rozegranych w Warszawie lekkoatletycznych robotniczych mistrzostwach Polski w ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Skra z Warszawy, przed Sarmatą i Widzewem z Łodzi.

Lekkoatleci łódzcy zwyciężyli w następujących konkurencjach: skok wdal: Rote (Widzew) 6.22 m. Dysk — Kluczyński (Skra, Piotrków) — 31.74 mtr. Oszczep: Staniewski (Tur) 42.28 mtr. Biegi pań: 100, 200 i 500 mtr. Domagalanka S. 14,2 sek., 29,7 sek i 1 m. 41 s.

Bartoszek (Ł.K.S.) zwyciężył

w zawodach kolarskich K. P. Zjednoczone.

W dniu wczorajszym urządził klub „Zjednoczone" szosowe zawody kolarskie ze startem i metą na Krzywiu. — Wyniki wyścigów były następujące: wyścig 50 klm. 1) Bartoszek (ŁKS) — 1 g. 46.38, 2) Faflik (ŁKS) 1.46,50, 3) Stefański (Zj) 1.54,10. Wyścig 30 klm.: Węcław (Bieg) 1.06 34, 2) Rom (ŁKS) 1.07.30, 3) Wysociński (ŁKS) 1.07,31. Wyścig 20 klm. junjorzy: 1) Szostek (Zj) 47.50, 2) Beglak (Zj) 48.40. Wyścig turystyczny 15 klm.: 1) Wójcik (Zjedn.) 32.31 sek., 2) Pledek (ŁKS) 33.23. Wyścig dla pań na 6 klm. nie odbył się. Organizacja wyścigów wzorowa.

Sikorzanka (Stadjon) mistrzynią

Polski w trójboju.

W dniu wczorajszym został rozegrany w Krakowie trójbój kobiecy o mistrzostwo Polski.

Pierwsze miejsce zajęła Sikorzanka (Stadjon) 158 p. przed Wojnarowską (AZS W-wa) 125 p., Wasilewską (Pogoń, Katowice) 117 p. i Breuerówną 107 pkt. Najlepsze wyniki: 100 m. Breuerówna 13.4 sek. skok wzwyż i oszczep: Sikorzanka 1.37 m. i 30.88 m.

Łodzianin Soduła

zwycięża w biegu maratońskim.

W dniu wczorajszym odbył się w Białymstoku bieg maratoński o mistrzostwo Polski, który przyniósł wspaniałe zwycięstwo łodzianinowi Soduie (SKS)-Łódź.

Soduła przebiegł dystans przeszło 42 klm. w czasie 3 godz. 4 min. 12 sek.

Następne miejsca zajęli:) Sitko (Pogoń, Katowice) 3.09,24. 3) Buczyński (Sarmata) 3.09.40, 4) Garncarz (Pogoń, Lwów), 5) Nowakowski, 6) Półtorak i 7) Brzeziński (Strz. Łódź).

I.K.P. mistrzem Polski

w koszykówce żeńskiej.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie finałowe mecze o mistrzostwo Polski w koszykówce żeńskiej: zaszczytny tytuł mistrza Polski zdobył zespół IKP (Łódź) bijąc AZS (Poznań) 16:10 i AZS (Warszawa) 15:6.

Drugie miejsce zdobył AZS (Poznań) bijąc AZS z Warszawy 14:8.

Międzynarodowe zawody

motocyklowe w Mysłowicach.

W Mysłowicach odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe w których w kategorii maszyn do 250 ca zwyciężył Geyer (Katowice), w kat. 350 ca. zwyciężył Borak (Bielsko), w kat. 500 ca. zwyciężył Langner (Warszawa) w kat. 500 ca. z przyczepkami zwyciężył Keller z Wrocławia.

Makkabi pierwsza w grach sportowych.

Dwudniowy turniej o mistrzostwo drużyn żydowskich.

Gry sportowe o mistrzostwo drużyn żydowskich w Polsce, zgromadziły na starcie zespoły następujących klubów: Makkabi z Łodzi i Warszawy, ŻASSu z Warszawy oraz Hakoahu i Bar-Kochby z Łodzi.

Program został rozłożony na dwa dni, a spotkania wobec dużej ilości zespołów odbyły się systemem olimpijskim. System ten nie zawsze szczęśliwy, odczuła szczególnie drużyna męskiej koszykówki Makkabi z Warszawy, która zajęła niefortunnie trzecie miejsce pomimo że jest stanowczo lepszym zespołem od Hakoahu łódzkiego (drugie miejsce).

Naogół najlepiej zareprezentowały się zespoły gier łódzkiej Makabi zdobywając w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce 50 p. przed ŻASS-em z Warszawy 27 p. Makabi (Wwa) 19 p., Hakoah (Łódź) 15 p. i Bar-Kochba (Ł) 1 p.

W poszczególnych konkurencjach Makkabi zdobyła mistrzostwo w koszykówce męskiej i żeńskiej w hazenie i szczypiorniaku, zaś drugie w siatkówce żeńskiej i męskiej. -wiadczy to dobitnie o żywotności tego klubu, którego niemal wszystkie sekcje rozwinęły się w ciągu ostatniego sezonu w sposób widoczny.

W półfinałach koszykówki męskiej Hakoah pokonał ŻASS 6:4 (po dogrywce) i Makkabi (Łódź) — Makkabi (W-wa) 14:12.

W finale Makkabi (Łódź) zwyciężyła wysoko Hakoah 27:2 i zdobyła tytuł mistrza. Na trzeciem miejscu uplasowała się Makkab (W-wa) zwyciężając ŻASS w stosunku 36:9.

W hazenie pierwsze miejsce zajęła łódzka Makabi wygrywając z „imienniczkami" z Warszawy w stosunku 6 : 1.

Walka o trzecie i czwarte miejsce odbyła się między ŻASS-em a Bar Kochbą. Warszawianki w których zespole wystąpiły znane w Polsce sportsmentki jek Bersonówna (dysk i kula), Zeligerówna (mistrzyni w pływaniu) dopiero przed meczem poznały tajniki gry w hazenę, jednak potrafiły zwyciężyć 2:0 i uplasować się przed B. Kochbą.

W finale szczypiorniaka Makkabi (Ł) zwyciężyła Hakoah 10:4, po niezwykle ofiarnej grze obydwuch zespołów.

W siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zajął ŻASS zwyciężając Makkabi w trzech partjach (według nowych przepisów) 15:12, 2:15, 15:3. Podobny sukces odniósł ŻASS w finale siatkówki męskiej odnosząc nad Makkabi zwycięstwo w dwuch partjach 15:13 i 15:13. Trzecie miejsce w siatkówce żeńskiej zajęła przed Hakoahem Makkabi warszawska (30:0 v. o.) zaś w siatkówce męskiej również Makkabi warszawska przed Hakoahem 30:4.

Po mistrzostwach w lokalu klubu Makkabi, odbyło się w serdecznym nastroju wręczenie nagród zwycięzcom, przyczem „Makkabi" łódzka otrzymała za pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji plakietę Centrali, zaś poszczególne zespoły zwycięskie piękne nagrody.

Związek Zawodowy Techników Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskim

50—5

podaje do wiadomości, że Sekretarjat Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, Żeromskiego 115, przyjmuje zapis kandydatów na Słuchaczy Kursów Wieczorowych przędzalnictwa, tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa do dnia 10-go września r. b.

Egzamin piśmienny z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się w dniu 13 września r. b. o godz. 4-ej po południu, początek wykładów dnia 16 września r. b. o 6 minut 30 wieczór. Sekretarjat czynny codziennie od godziny 8-ej rano do godziny 3 po poł.

„OLLA" GUM.

NIE PREZERWATYWY!— lecz wyraźnie PREZERWATYWY „O L L A" winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A"

z tą marką „OLLA" na każdej kopercie

Doktór BERMAN

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Cegielniana 15 tel. 149-07

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Lekarz Dentysta 20-2

Emilja Neufeld Monicowa

ul. 6-go Sierpnia 10.

Rozmaite

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji i paszportów. Do matrykuł 6 fotografji bronz. retuszowanych 1 zł. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tram-

POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią słonecznego możliwie nie na krańcu miasta bez odstępnego. Of. do „Rep." sub: „Zaraz".

CEROWACZKA wykwalifikowana uszkodzonej garderoby męskiej i damskiej, pracuje obecnie u siebie w prywatnem mieszkaniu od 8—18, Łódź, ul. Orla 5, m. 35 ((dawniej w Tkalni Sztucznej, Piotrkowska 92).

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie, Anna Neufeld ul. 6-go Sierpnia 10 1 p. front. 28

ZAROBKOWA tkalnia jedwabiu przyjmuje roboty na lon, Gdańska 99.

3 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, słoneczne na II piętrze, natychmiast do oddania. Wiad. Kilińskiego 105, m. 16, od 12—1 i od 5—6 p. p. 12

ABRAM Elia Epsztajn, Południowa 5, zgubił książeczkę wojskową Nr. 3106 roczn. 1903 wyd. przez P.K.U. Łódź. 12

POSZUKIWANI agenci do sprzedaży herbaty na wypłatę. Cegielniana 15, Jankielewicz od 8—10 wiecz.

BERTA ICEKSOHN udziela lekcji gry fortepianowej i języka angielskiego. Zgłoszenia Piłsudskiego 76 od 6—8 wiecz.

SŁONECZNY pokój umeblowany wynajmę pani. Lipowa 25, m. 12.

PIANINO czarne, mało używane do sprzedania Al. 1-go Maja 49 m. 16. 4—6 po poł.

KURSYK JAN zagubił dyplom rzeźnicki. Wyzwolony w Piotrkowie, a zamieszkały w powiecie łódzkim w mieście Konstantynowie przy Placu Kościuszki Nr. 2.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń FUCHSa

Piotrkowska 50. TEL. 121-36

Rozkład jazdy na kolejach

obowiązujący od dnia 22 maja 1932 (godzina 0)

ODCHODZĄ Z ŁODZI FABRYCZNEJ DO KOLUSZEK:

5.25 z połączeniem na Warszawę i Tomaszów,
7.25 „ „ „ połączenie do Pragi.
8.35 (w niedzielę i święta od 22.V—11.IX),
9.35 „ „ „ „
10.45 z połączeniem na Warszawę
13.05 „ „ i Tomaszów,
14.00 „ „ „
14.50 z ominięciem Koluszek do Skarżyska.
15.40 z połączeniem n/Warszawę i Tomaszów.
16.20 „ „ „
16.55 „ „ Katowice,
18.00 „ Warszawę, Kraków,
19.20 bezpośrednio do Warszawy,
19.45 z połączeniem na Rozwadów, Lwów,
20.30 (tylko w dnie robocze)
21.15 z połączeniem na Warszawę
22.30 bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie n/Tomasz.

PRZYCHODZĄ NA ŁÓDŹ-FABRYCZNĄ Z KOLUSZEK.

0.48 połączenie z Tomaszowa, Warszawy,
5.08 „ z Katowic,
6.10 (w dnie robocze)
7.00 połączenie z Krakowa (z Krynicy bezpośrednie wagony),
7.30 (w dnie robocze),
7.50 „ „
8.12 w miarę potrzeby połączenie z Krakowem,
9.46 połączenie z Warszawy, z Tomaszowa, z Częstochowy,
12.45 „ „ „ z Katowic,
15.29
16.00 z Warszawy bezpośrednio,
17.15 połączenie z Warszawy,
20.10 „ „ z Tomaszowa, z Krakowa.
21.25 (w dnie robocze)
22.00 „ „
22.35 bezpośrednio ze Skarżyska z ominięciem Koluszek,
23.18 połączenie z Tomaszowa, z Katowic i Krakowa
8.05 Odchodzą do Andrzejowa,
8.59 Przychodzą z Andrzejowa.

ODCHODZĄ Z ŁODZI-KALISKIEJ.

Do Warszawy 4.32, 7.28, 12.38, 17.54,
„ Głowna 10.15,
„ Zielkowic 15.35, 20.05,
„ Krotoszyna 2.10, (połączenie do Poznania),
„ Łasku (tylko w niedzielę i święta od 22.V—11.IX) 8.30, 13.40,
„ Ostrowa 9.35 (z połączeniem do Berlina) 15.30, 19.35,
„ Poznania 12.07, 15.20, 22.00 (poł. do Berlina), 1.25 (n/Kutno), 9.00, 13.00, 21.20,
„ Częstochowy (przez Zd. Wolę, Herby) 18.00,
„ Koluszek 0.53 (poł. N/Tarnobrzeg, Rozwadów), 8.05 (poł. Do Tomaszowa) 20.06 (bezp. wagony do Lwowa n/Skarżysko),
„ Gdańska i Gdyni 1.25, 9.00, 13.00, 15.20, 21.20 (bezp. do Gdyni),
„ Ciechocinek 13.00 (bezpośredni)
„ Płocka 21.20,
„ Kutna 1.25, 9.00, 13.00, 15.20, 21.20,

PRZYCHODZĄ N/ŁÓDŹ-KAL.

z Kutna 5.00, 7.55, 12.35, 19.58, 22.50,
„ Gdyni i Gdańska 5.00, 7.55, bezpośredni, 19.58,
„ Bydgoszczy 5.00, 7.55, 12.35, 19.58, 22.50,
„ Warszawy 9.25, 11.53, 21.48, 1.57,
„ Łowicza 7.25, 19.05,
„ Głowna 7.25, 11.53, 14.59, 19.05, 21.48, 1.57,
„ Poznania 4.20 7.18, 12.24, 19.40, 0.45,
„ Berlina 7.18, 19.40,
„ Krakowa i Katowic 4.13, 18.40,
„ Lwowa przez Skarżysko bezpośredni 8.52,
„ Częstochowy przez Zduńską Wolę 19.12.

Salon Mód Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55. Tel. 144-55.

MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „Il. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64